

Andrzej Adameczyk
Minister Infrastruktury
ul. Chałubińskiego 4/6
00-928 Warszawa



Ministerstwo Infrastruktury

RPW/24021/2021 P

Data: 2021-05-11

LIST DO MINISTRA INFRASTRUKTURY W SPRAWIE WYKLUCZENIA TRANSPORTOWEGO I ODBUDOWY LINII KOLEJOWYCH W POŁCZYNIIE ZDROJU I WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM

Szanowny Panie Ministrze,

jako mieszkaniec Połczyna Zdroju w województwie zachodniopomorskim apeluję do Pana Ministra o podjęcie stanowczych działań mających na celu przywrócenie infrastruktury i połączeń kolejowych w Połcynie Zdroju i w regionie, poprzez odbudowę linii kolejowych: Połczyn Zdrój-Grzmiąca-Warszawa, Połczyn Zdrój-Choszczno oraz Połczyn Zdrój-Świdwin.

Ze smutkiem przyglądam się, jak od wielu lat likwidowane są połączenia kolejowe w moim mieście i okolicy. Moim zdaniem działanie to jest nie tylko przygnębiające i szkodliwe, ale i zadziwiające, bo od wielu miesięcy i lat słyszę szumne zapowiedzi odbudowy kolei w Polsce. Nie wiem jak wygląda to w innych regionach, ale u nas lokalne działania przeczą tej tezie. Czy są to w takim razie jedynie puste slogany wygłaszane na potrzeby kampanii wyborczych? Przez kilkadziesiąt lat tzw. „transformacji” zaobserwować można „modernizację”, która tak naprawdę polega na regularnej likwidacji infrastruktury kolejowej i połączeń, które w normalnych warunkach powinny służyć mieszkańcom i turystom odwiedzającym nasz piękny region.

Obserwując poczynania władz lokalnych, a także zarządców infrastruktury i przewoźników kolejowych w moim regionie cisną mi się na usta wręcz niecenzuralne słowa, które w sposób dosadny powinny opisać te karygodne działania. Jak bowiem można określić fakt, że nasi mieszkańcy pozbawieni są godnego i sprawiedliwego transportu publicznego? Czy tak miała wyglądać ta transformacja i zmiana na lepsze? Czy ludzie, aby móc normalnie się poruszać i docierać do pracy, czy stolicy naszego kraju zmuszeni są do korzystania z indywidualnych środków transportu, które dodatkowo obciążają i tak już intensywnie eksploatowane infrastruktury drogowe i miejskie? W rozmowach z urzędnikami i władzami lokalnymi często słyszę argument, że z naszej miejscowości do Warszawy przecież kursują autokary (autobusy dalekobieżne). W moim odczuciu wygłaszanie takich opinii jest niedorzeczne i ma na celu zbywanie zwykłych mieszkańców. Mówimy tu o podróży oscylującej w okolicach 10 godzin, połączeniach dostępnych jedynie w sezonie, po drogach których raczej nie można określić jako komfortowych, a co więcej z wykorzystaniem pojazdów

pozostawiających często wiele do życzenia. W tej sytuacji doszliśmy do takich granic absurdu, że w rzeczywistości łatwiej nam jest dostać się do stolicy Niemiec, niż stolicy naszego kraju. Czy tutaj również obowiązuje zasada (parafrazując kpiny krajowych decydentów): „Po co nam Warszawa, skoro mamy Berlin”? Nie lepiej jest jeśli chodzi o połączenia z większymi miastami naszego regionu. Z byłą stolicą naszego województwa – Koszalinem mamy jedynie jedno połączenie, co znacznie utrudnia nam dostęp do specjalistycznej opieki zdrowotnej i do rozwoju kulturalnego w tym do teatrów, kin, koncertów, imprez plenerowych. Podobna sytuacja jest w przypadku połączeń z obecną stolicą województwa – Szczecinem. Taki stan rzeczy powoduje, że nasz region dotknięty jest zjawiskiem wyludniania się i starzenia się społeczności lokalnej. Większość młodych decyduje się wyprowadzić i osiedlić w miejscach, gdzie dostępność do dóbr publicznych jest większa, podobnie jak możliwości rozwoju.

We wspomnianych wcześniej rozmowach z urzędnikami i lokalnymi politykami słyszałem niejednokrotnie również argumenty za likwidacją połączeń kolejowych, jako takich, które są mało efektywne społecznie i ekonomicznie. Ale z całym szacunkiem, jak miały być one efektywne skoro rozkład jazdy kolei nie przystawał do potrzeb podróżujących, a do Połczyna pociąg docierał jedynie kilka minut po 7 lub 8 rano? Połczyn Zdrój jest miejscowością uzdrowiskową i turystyczną. Proszę mi powiedzieć, jak zatem turyści z odległych miejscowości mieli wybierać właśnie te połączenia? Obecnie kuracjusze mogą dotrzeć do nas tylko przy skorzystaniu z taksówek, a wielu z nich to osoby starsze dysponujące skromnym budżetem. Czy nie jest to ewidentne działanie na naszą niekorzyść? Duża część mieszkańców żyje i mogłaby żyć z turystyki, która jest napędem naszej lokalnej gospodarki. Biorąc pod uwagę sytuację związaną z pandemią, podobnie jak wielu mieszkańców innych miejscowości turystycznych my również doznaliśmy poważnych strat budżetowych. Czy nie zasługujemy na sprawiedliwe traktowanie i pomoc, chociażby poprzez nieutrudnianie nam funkcjonowania? O tym jak ważna może być kolej w rozwoju turystyki mówi między innymi analiza Instytutu Spraw Obywatelskich „Na drodze do renesansu kolejowych przewozów międzynarodowych w Polsce” [<https://instytutprawobywatelskich.pl/publikacje/na-drozdze-do-renesansu-kolejowych-przewozow-miedzynarodowych-w-polsce/>]

Jest mi również wstyd, kiedy widzę jak niszczone jest nasz dorobek ekonomiczny, kulturalny i historyczny. Za taki bowiem należy uznać kolej w naszym regionie. Mijają lata i dekady i chociaż można byłoby spodziewać się postępu, stale widzi się degradację. Jak to możliwe, że pomimo postępu technologicznego, w przypadku połączeń kolejowych mamy do czynienia z cofaniem się w rozwoju? **W miejscu, gdzie dziś po drogach kolejowych władze lokalne konstruują ścieżki rowerowe, przed II wojną światową przebiegało kolejowe połączenie z Bagdadem przez Berlin. Zbudowane zostało zaś przez polskich wyrobników, o czym pisał Roman Frister w książce „Miłość niemożliwa. Aschera Levy'ego tęsknota do Niemiec”. To ważna historia naszego regionu i spuścizna naszych przodków.** W końcu należy nadmienić, że dokładnie tą trasą mógłby przebiegać transport towarowy kredy jeziornej ze Szczecinka, która służy jako ekologiczny środek do odkwaszania gleb i zapobiegania erozji gleb, a która może być ważnym surowcem także eksportowym i przyczynić się do rozwoju ekonomicznego tego regionu. Obserwując jednak stałe poczynania związane z „uśmiercaniem” kolei mam wrażenie, że myślenie strategiczne i długoterminowe jest tutaj obce.

Korzystając z okazji chciałbym również skierować kilka pytań do władz krajowych:

- Jak niszczenie kolei i likwidacja połączeń kolejowych wpisuje się w niezwykle popularny dzisiaj Krajowy Plan Odbudowy? W dokumencie tym dużo miejsca poświęcono reaktywacji kolei. Czy za teorią pójdzie również praktyka, czy mamy tutaj do czynienia z pustosłowiem?
- Jak sytuacja w naszym regionie odnosi się do niedawnych słów Pana premiera Mateusza Morawieckiego z kampanii wyborczej dotyczących walki z wykluczeniem transportowym i wspierania obywateli z mniejszych miejscowości? Czy te obietnice nadal są aktualne? Czy mieszkańcy naszego regionu mogą zatem liczyć na faktyczną pomoc w tej sprawie?
- Czy wspomniany przeze mnie problem jest zbieżny ze Strategią Zrównoważonego Transportu do 2030 roku przygotowaną przez Ministerstwo Infrastruktury, a która jest pokłosiem polityki międzynarodowej Unii Europejskiej i również wskazuje na ważną rolę kolei w transporcie międzynarodowym i regionalnym?
- Czy pozostawienie mieszkańców na pastwę losu i skazując ich na konieczność kupowania własnych samochodów (w dużych rodzinach może oznaczać to nawet kilka samochodów), które z racji oszczędności często wyposażone są w silniki diesla oraz w których często wycina się filtr cząstek stałych, pokrywa się z europejskim „Zielonym Ładem”? Należy przypomnieć, że polski rząd zobowiązał się wdrażać te postanowienia.

Te pytania kieruję do Pana Ministra licząc, że uzyskam na nie konkretne odpowiedzi. Pozostaje mi polegać na decydentach krajowych, bowiem już od lat wiem, czego mam się spodziewać od naszych władz lokalnych. Zachęcam również do zapoznania się z dorobkiem wielu organizacji pozarządowych w Polsce (m.in. ProKolej, Stowarzyszenie Wykluczenie Transportowe, Centrum Zrównoważonego Transportu, Instytut Spraw Obywatelskich), które od wielu lat mówią o problemach kolei i wykluczeniu komunikacyjnym w naszym kraju. Ich publikacje oraz działania pokazują w praktyce, jak z poważnym problemem mamy do czynienia w Polsce.

Wobec powyższych argumentów apeluję do Pana Ministra o reaktywację linii kolejowych: Połczyn Zdrój-Grzmiąca-Warszawa, Połczyn Zdrój-Choszczno i Połczyn Zdrój-Świdwin. Dzięki nim nasz region może odzyskać swój turystyczny blask, przyczynić się do zmniejszenia wykluczenia komunikacyjnego oraz rozwoju ekonomicznego naszego regionu. Chciałbym również przypomnieć bardzo ważne słowa śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego: „silne Pomorze Zachodnie to polska racja stanu”. Uważam, że odbudowanie m.in. tych połączeń kolejowych wpisuje się właśnie w tą „polską rację stanu”.

Z wyrazami szacunku

sporządzone w dwóch egzemplarzach
otrzymuje Andrzej Adamczyk Minister Infrastruktury
Krzysztof Szewcowski sp200 redakcja